

„Polish Pamir Expedition 2008” – raport wyprawy

W lipcu i sierpniu 2008 w rejonie Piku Somoni (dawniej Kommunizma, 7495 m n.p.m.) i Piku Korzeniewskiej (7105 m n.p.m.) w Pamirze Tadżyckim działały niezależnie dwie polskie wyprawy: ekspedycja KW Jastrzębie oraz nasza – zorganizowana pod auspicjami KS Kandahar „Polish Pamir Expedition 2008”. W skład naszej wyprawy weszli: Aleksandra Dzik (która z racji wcześniejszego pobytu w tym rejonie zajmowała się stroną organizacyjną wyprawy), Marcin Kaczkan, Marek Liwski, Robert Róg, Maciej Stańczak, Dawid Stec, Ireneusz Waluga oraz Szymon Wawrzuta. Okres trwania naszej ekspedycji to 16.07 – 28.08. Dla obydwu działających w tym rejonie polskich grup pierwszym celem miał być Pik Korzeniewskiej, zaś po uzyskaniu na nim aklimatyzacji zmierzenie się w stylu alpejskim z trudniejszym Pikiem Somoni.

Sezon w bazie na Polanie Moskwina rozpoczął się w tym roku z około tygodniowym opóźnieniem, związanym z kłopotami z dostępnością helikoptera oraz pogodą. Ostatecznie wszyscy Polacy znaleźli się w bazie 24.07, zaś akcję górską na Piku Korzeniewskiej rozpoczęto dzień później.

Już 1.08 część uczestników, zarówno naszej, jak i drugiej wyprawy, podjęła próbę zdobycia szczytu. Spośród członków ekspedycji KS Kandahar tego dnia na wierzchołku Piku Korzeniewskiej stanęli: Ireneusz Waluga (pierwsze wejście w sezonie), Robert Róg i Marek Liwski (wejście w stylu alpejskim).

Tragicznie zakończył się ten dzień dla wyprawy KW Jastrzębie. Krzysztof Apanasewicz nie wrócił do obozu trzeciego na 6400 m n.p.m.; ostatni raz widziano go na wysokości około 6700 m n.p.m. w drodze na szczyt. Drugi z uczestników ataku szczytowego z wyprawy KW Jastrzębie Ireneusz Wolanin dotarł do obozu następnego dnia rano.

W nocy w obozie nie było nikogo poza tymi, którzy dopiero co wrócili ze szczytu. Osoby, dysponujące siłami, by podjąć akcję poszukiwawczą, dotarły tam nazajutrz. Niezwłocznie rozpoczęto poszukiwania, w których udział brali uczestnicy obu wypraw. Działania utrudniała zarówno zła pogoda, jak i fakt, że biorące w nich udział osoby nie były jeszcze dostatecznie zaaklimatyzowane.

W trakcie trwania poszukiwań na Korzeniewskiej miała miejsce jeszcze jedna tragedia – nie wrócił ze szczytu samotny Rosjanin, nie odnaleziono go. Po dwóch dobach przerwano

także bezskuteczne poszukiwania Krzysztofa Apanasewicza. Osoby biorące udział w akcji w trudnych warunkach (znaczny opad śniegu) ewakuowały się do niższych obozów. W związku z tym, że akcja poszukiwawcza obejmowała także kopułę szczytową, jej uczestnicy 3.08 zdobyli Pik Korzeniewskiej. W grupie tej był między innymi Marcin Kaczkan z naszej wyprawy.

Po opisanych tu tragicznych wydarzeniach wyprawa KW Jastrzębie zdecydowała się zakończyć działalność. By pomóc jej uczestnikom w załatwieniu formalności, związanych ze śmiercią Krzysztofa Apanasewicza, z dalszego pobytu w górach zrezygnował także uczestnik naszej wyprawy Marek Liwski. Wszyscy opuścili Polanę Moskwina 8.08.

Pozostałych siedmioro członków wyprawy KS Kandahar kontynuowało działalność górską. Również 8.08 na szczycie Korzeniewskiej stanęła pozostała trójka mających to w planie alpinistów: Maciej Stańczak, Dawid Stec i Szymon Wawrzuta. Aleksandra Dzik zdobyła tę górę w 2007 r, więc po zaaklimatyzowaniu się zeszła do bazy odpocząć przed działalnością na Piku Somoni.

Pierwszy zespół wyruszył na wspomniany szczyt 11.08. Byli to Aleksandra Dzik oraz Marcin Kaczkan, którzy za cel postawili sobie przetorowanie Żebra Borodkina – kluczowej pierwszej części drogi, nie przechodzonej jeszcze w tym sezonie. Pozostała piątka wyruszyła w ich ślady dwa dni później. 15.08. na wielkie Pamirskie Plateau (5840 m n.p.m.) dotarli: Aleksandra Dzik, Marcin Kaczkan, Maciej Stańczak oraz Ireneusz Waluga. W tym składzie wraz z alpinistami z Rosji i Ukrainy w kolejnych dniach przetorowali Pik Duszanbe (ok. 6990 m n.p.m.), zaś pozostała trójka Polaków pozostawała o dzień drogi za nimi. Niestety nocne opady śniegu i wiatr ich również zmuszały do torowania.

20.08 po dwóch dniach prób oraz oczekiwania na odpowiednie warunki, będąca już w komplecie siódemka Polaków wyruszyła z położonej na ok. 7000 m n.p.p. przełęczy między Pikiem Duszanbe a Pikiem Somoni na właściwy szczyt. Najwyższy wierzchołek. b. ZSRR pierwsza grupa (Aleksandra Dzik, Marcin Kaczkan, Ireneusz Waluga) osiągnęła ok. 13:00. Następni w kolejności tego dnia wejść dokonali: Maciej Stańczak, Robert Róg oraz Dawid Stec i Szymon Wawrzuta. 22.08 wszyscy szczęśliwie dotarli do bazy. Dwa dni później helikopterem i samochodem dotarli do Duszanbe, zaś 28.08 wieczorem byli już w kraju.

Aleksandra Dzik